

JEZUS SILVIA HERZOG
M e k s y k

REFORMA ROLNA W MEKSYKU¹

Koncentracja własności ziemskiej rozpoczęła się w Meksyku natychmiast po okresie Conquistadorów. W końcowym okresie epoki kolonialnej, w początkach XIX wieku, właścicielami prawie całej ziemi Nowej Hiszpanii był kościół, oraz Hiszpanie i Kreolczycy. Niektóre grupy tubylcze posiadały wspólnie tytułem dzierżawy małe działki, które jednak nie były wystarczające, aby ich wyrwać z nędzy, którą znosili od wielu wieków. W 1810 r. rozpoczęła się walka o niezależność Meksyku.

Miguel Hidalgo, który był jej inicjatorem, zniósł niewolnictwo i zajął się problemami rolnymi. Ale dopiero José Maria Morelos, kontynuator Hidalgo w walce o wolność, widział szerzej konieczność przeobrażeń struktury rolnej. Morelos rozkazał w 1813 r. podległym sobie dowódcom wojskowym zlikwidowanie wielkich gospodarstw dlatego, że „korzyść z rolnictwa polega na tym, aby wielu z osobna zajmowało się samodzielnym uprawianiem małego obszaru ziemi, a nie, aby jedna osoba posiadała wielkie obszary niewykorzystanej ziemi i zamieniała siłą w niewolników tysiące ludzi dla jej uprawiania, z chwilą, gdy mogliby ją uprawiać jako wolni właściciele małego choćby skrawka ziemi w swoim własnym interesie i w interesie narodu”. Idea ta wywarła duży wpływ na umysły patriotów w okresie, który nastąpił po proklamowaniu niepodległości w 1821 r. Od tej chwili nie słabło już zainteresowanie najbardziej postępowych Meksykańczyków poważnym problemem własności ziemi. Również od tego momentu w całym ubiegłym stuleciu i w okresie pierwszego dziesięciolecia obecnego wieku nie udało się uniknąć częstych buntów chłopów, którzy z bronią w ręku żądali skrawka ziemi dla wyżywienia siebie i swych dzieci. Ruchy te były krwawo likwidowane.

W walce o reformę rolną, w okresie między 1821 i 1857 r. należy wymienić, obok wielu innych, nazwisko Ponciano Arriaga. Z wystąpienia jego podczas jednej z nadzwyczajnych sesji konstytuanty (lata 1856 do 1857) wydaje się celowe zacytować kilka zdań, gdyż odzwierciedlają one wiernie rzeczywistość wsi meksykańskiej w początkach drugiej połowy XIX wieku. Ten wybitny patriota i prekursor reformy rolnej powiedział między innymi:

¹ Prof. Jezus Silvia Herzog, znany ekonomista meksykański, jest autorem szerokiego opracowania na temat dziejów reformy rolnej w Meksyku, którego fragmenty zamieszczamy w niniejszym artykule.

„Podczas gdy kilku ludzi jest w posiadaniu ogromnych obszarów, leżących odłogiem, które mogłyby wyżywić wiele milionów ludzi, liczni chłopci, większość obywateli wegetuje w najskrajniejszej nędzy, bez ziemi, bez mieszkań, bez przemysłu i bez pracy”.

„Taki naród nie może być wolny, ani republikański, a tym mniej szczęśliwy, nawet gdyby 100 konstytucji i tysiące ustaw proklamowały abstrakcyjne prawa, piękne, ale nie dające się wprowadzić w życie teorie, a to z powodu absurdalnego systemu ekonomicznego społeczeństwa”.

„W republice meksykańskiej istnieją posiadacze ziemi ornej i majątków wiejskich, którzy zajmują (jeżeli można nazwać zajmowaniem to, co jest niematerialne i czysto wyobrazeniowe) obszary ziemi większe, aniżeli nasze suwerenne państwa i większe powierzchnie od posiadanych przez niektóre państwo lub państwa Europy”.

„Na tych rozległych obszarach ziemskich, z których wielka część ugoruje, jest zupełnie opuszczona i wymaga pracy ludzkiej, rozproszonych jest 4 lub 5 milionów Meksykańczyków bez maszyn, urządzeń przemysłowych i surowców. Nie mając przy tym dokąd emigrować w poszukiwaniu uczciwego zarobku rozleniwiają się, jeżeli nie wstępują na drogę rabunku i zguby, albo też z konieczności wpadają pod jarzmo monopolisty, który skazuje ich na nędzę lub narzuca im szczególnie ciężkie warunki”.

Opinie Ponciano Arriaga nie zostały przyjęte przez większość członków kongresu i tym samym nie mogły przejść jako artykuł do nowej konstytucji. Ale w 1856 r. rząd republikański poczynił niebywały krok naprzód, wydając dekret o sprzedaży dóbr kościelnych. Ustawa ta nie zmierzała do odebrania klerowi jego olbrzymich bogactw. Intencją jej było doprowadzenie do ich uruchomienia, przez zmuszenie kościoła do sprzedaży swych zasadniczych dóbr osobom prywatnym według określonych zasad i warunków. Kler zachowywał przy tym wolność inwestowania swych pieniędzy w przedsiębiorstwa rolne, przemysłowe lub handlowe. Kościół przeciwstawił się tej ustawie i spowodował 3-letnią krwawą wojnę. Wobec wrogiej postawy kościoła Prezydent Benito Juárez wydał w 1859 r. dekret o upaństwowieniu wszystkich dóbr kościelnych.

Niestety ostateczny wynik tych dekretów okazał się odwrotny niż zamierzony przez ustawodawcę, który przez ich wprowadzenie w życie liczył na rozwój drobnej własności. Tymczasem zaszły zupełnie nieoczekiwane: nieruchomości miejskie zostały zagarnięte przez bogatych rentierów, a posiadłości wiejskie przeszły do rąk wielkich obszarników, powiększając jeszcze bardziej zasięg ich posiadłości. Problem posiadania ziemi w Meksyku uległ dalszemu pogorszeniu.

Z drugiej zaś strony artykuł 27 nowej konstytucji nie tylko zabronił posiadania ziemi zrzeszeniom religijnym, ale również i zrzeszeniom cywilnym, tzn. osadom rolnym, które otrzymały ziemie do gminnej uprawy jeszcze za czasów kolonialnych. Pewna ilość terenów gminnych została rozparcelowana, co doprowadziło do utworzenia drobnych posiadłości prywatnych, ale ponieważ tubylcy nie byli przygotowani do roli indywidualnych właścicieli, bardzo szybko ich parcele przeszły na własność posiadaczy wielkich gospodarstw. Również na przełomie XIX

i XX wieku nie brakowało ludzi, którzy interesując się problemem koncentracji własności ziemskiej, poruszali to zagadnienie w artykułach prasowych, broszurach, książkach i w dokumentach politycznych. W pierwszym rządzie należy wspomnieć tu o programie partii Liberalnej, przyjętym w 1906 r.

Z pięćdziesięciu dwóch artykułów wyżej wymienionego programu Partii Liberalnej chcę zacytować jedynie cztery następujące:

„34 — Posiadacze ziemi są zobowiązani wykorzystywać ją w całości: jakkolwiek część ziemi, którą jej właściciel pozostawi nieuprawnioną, zostanie odebrana przez państwo, które przydzieli ją zgodnie z następującymi artykułami:

„35 — Meksykańczykowi zamieszkującemu za granicą, którzy na własne życzenie będą repatriowani do kraju, państwo przydzieli orną ziemię i poniesie koszty podróży.

„36 — Państwo udzieli ziemi każdemu, kto wyrazi życzenie jej otrzymania, pod jedynym warunkiem zużytkowania jej dla produkcji rolnej i nie sprzedawania jej. Zostanie określona maksymalna powierzchnia ziemi, jaką państwo będzie mogło przydzielić jednej osobie”.

„37 — Aby ziemia ta przyniosła korzyść nie tylko nielicznym posiadającym narzędzia rolnicze, ale i również tym biednym, którzy ich nie posiadają, państwo stworzy lub poprze powstanie banku rolnego, który będzie udzielał biednym rolnikom pożyczek spłacanych ratami, z niedużym oprocentowaniem”.

Dla uzupełnienia historii meksykańskiej reformy rolnej należałoby się obecnie cofnąć trochę wstecz. Począwszy od 1875 r. zostały wydane liczne ustawy kolonizacyjne i dotyczące ziemi leżącej odłogiem, których rezultaty okazały się naprawdę katastrofalne. Niektóre towarzystwa zwane delimitacyjnymi, korzystając z poparcia władz, popełniły niezliczone nadużycia i rugowały z ziemi licznych rolników. Pod koniec XIX wieku 50-ciu bogaczy przechwytyjąc powyżej 20% całej powierzchni kraju, stało się panami więcej niż 40 milionów hektarów.

Sytuację tę pogarszał jeszcze fakt oddania poważnych powierzchni terytorialnych na północnej granicy jednostkom lub przedsiębiorstwom zagranicznym, stwarzając w ten sposób groźbę dla integralności terytorialnej kraju.

Z drugiej strony według książki „Statystyki socjalne Porfiriatu” opublikowanej przez Centralne Biuro Statystyki, ilość mieszkańców w Meksyku wynosiła w roku 1910 — 15,16 mln, z czego 78,42% nie umiało czytać ani pisać. Spis ludności sporządzony w tymże roku podaje następującą klasyfikację ludności rolniczej: 830 obszarników, 410 tys. rolników i 3,12 mln robotników rolnych. Według tegoż źródła w tym samym czasie istniało 8,4 tys. wielkich posiadłości i 48,6 tys. gospodarstw rolnych. W tym miejscu nasuwa się kilka uwag.

Liczba dotycząca robotników rolnych, nie może posłużyć do obliczenia ilości rodzin chłopskich dlatego, że w niektórych z nich pracowały i pracują ojciec i dorośli synowie, wszyscy zaliczeni jako robotnicy rolni. Ale jeżeli ocenić ilość osób zależnych od płacy rolnej, to należy oszacować tę liczbę na 12 mln ludzi, tj. około 80% ludności. Należy dodać, że — na podstawie tej samej publikacji — 96,9% głów rodzin chłopskich nie posiadało ani jednej piędzi ziemi.

Reforma rolna

Zapoczątkowaniem meksykańskiej reformy rolnej była ustawa z 6 stycznia 1915 r. Ustawa ta opiera się na zasadzie, że wszystkie wsie bez względu na to, czy posiadały ziemię, czy nie, mają prawo do jej posiadania dla zaspokojenia swych potrzeb. Innymi słowami, w Ustawie przyjęto zasadę, że każdy człowiek mając prawo do egzystencji, posiada prawo do tego, aby społeczeństwo zabezpieczyło mu środki wyżywienia, oczywiście pod warunkiem wykonania przez niego jakiejś funkcji produkcyjnej.

Widoczne jest, że główną myślą autorów ustawy z 6 stycznia było dążenie do zapewnienia niezbędnych środków do życia tysiącom najbiedniejszych rodzin i do podniesienia ich poziomu życia ekonomicznego i kulturalnego.

Ze względu na historyczne znaczenie tej ustawy, uważam za konieczne zacytować kilka ważniejszych jej artykułów.

„Art. 10. *Unieważnia się:*

I. Wszystkie transakcje sprzedaży ziemi, wód i wzgórz należących do wsi, gospodarstw, kongregacji lub wspólnot.

Art. 30. — Wsie nie posiadające gminnej ziemi, a które jej potrzebują i nie mogą uzyskać zwrotu tych ziem, będą mogły otrzymać odpowiednią ilość ziemi, zgodnie z potrzebami ludności danej wsi. Potrzebna ilość ziemi zostanie w tym celu wywłaszczona na koszt rządu narodowego spośród terenów sąsiadujących z zainteresowanymi wsiami.

Art. 69. — Petycje dotyczące restytucji ziem należących do gmin, które zostały bezprawnie zagrabione, należy przedkładać w Stanach bezpośrednio gubernatorom, a w Terytoriach i w Stolicy wyższym instancjom politycznym. W wypadkach, kiedy brak komunikacji albo stan wojenny stałby na przeszkodzie akcji rządów lokalnych, petycje będą także mogły być przedstawiane szefom wojskowym, którzy zostaną do tego specjalnie przez Premiera Rządu upoważnieni. Do tych petycji powinny zostać dołączone dokumenty z odpowiednim uzasadnieniem”.

„Tym samym instancjom zostaną również przedłożone petycje, dotyczące nadania ziem gminnych tym miejscowościom, które ich nie posiadają, albo które nie mają dostatecznej dokumentacji dla udowodnienia swych uprawnień rewindykacyjnych”.

Zrozumiałe jest, że w chwili wejścia w życie ustawy powstały liczne punkty sporne dotyczące wielu problemów. Niejasność ustawy w niektórych punktach mogła być — moim zdaniem — świadomie zredagowana, aby nie wysuwać już od początku szczegółowych i trudnych do rozwiązania problemów. Trzeba było przede wszystkim uczynić pierwszy krok, przede wszystkim z przyczyn politycznych dla pozyskania mas chłopskich dla projektu. W rok później cytowany projekt przemian agrarnych został na posiedzeniu Konstytuanty zasadniczo zradykalizowany. Zostały wprowadzone doń nowe zasady o olbrzymim znaczeniu. Zasady te można streścić w następującej formie:

1) Ziemie i wody są własnością Narodu, który przekazuje je we władanie osobom prywatnym w celu utworzenia własności prywatnej. Naród ma jednak zawsze prawo nakładać na te dobra takie ograniczenia, jakie zostaną podyktowane interesem publicznym.

2) Bogactwa naturalne są nieodstępłą własnością narodu. Dla ich eksploatacji wydaje się na określonych warunkach koncesje osobom prywatnym lub towarzystwom.

3) Naród ma prawo bez uprzedzenia dokonywać wywłaszczeń dla celów użyteczności publicznej za odszkodowaniem.

4) Ustawie z dnia 6 stycznia 1915 r. nadaje się kategorię ustawy konstytucyjnej, tzn. podtrzymuje się zamiary restytucji i nadania ziemi chłopom.

5) Ustala się — jako obowiązkowy — podział latyfundiów w celu utworzenia drobnej posiadłości.

Ówczesny prezydent Republiki Carranza nie spieszył się zbyt z realizacją konstytucyjnej ustawy o reformie rolnej, gdyż w okresie od 1915 do 1919 r. podzielono między 51,4 tys. chłopów zaledwie 173 tys. ha ziemi.

Od 1920 do 1924 roku rządził Meksykiem Generał Alvaro Obregón. Nadał on szybsze tempo reformie rolnej, oddając 1,56 mln ha 162 tys. rodzin chłopskich. Reformę rolną realizowano w walce z właścicielami ziemskimi, którzy bronili swych interesów nie tylko drogą legalną, lecz przez organizowanie białych gwardii, uformowanych przez oddanych sobie robotników. Białoogwardziści, dobrze uzbrojeni, atakowali chłopów, którzy reklamowali restytucję swoich ziem gminnych lub domagali się nadania ziemi, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Stoczono szereg krwawych potyczek między chłopami a białogwardzi-
stami, w wyniku czego wojska federalne zostały zmuszone do interwencji w celu uspokojenia obu stron.

Chociaż reforma rolna realizowana za rządów generała Obregón ograniczała się tylko do podziału ziem gminnych, bez zabezpieczenia środków finansowych na zorganizowanie kredytu rolnego oraz bez jakiegokolwiek pomocy dla nowych właścicieli w formie nowoczesnych maszyn, to faktem jest, że to co uczynił ten rząd, było jedyną rzeczą, którą można było wtedy zrealizować. Gdyby reforma rolna nie została wówczas szybko przeprowadzona, niemożliwe byłoby zapewnienie pokoju Republice.

Następcą Rządu Obregón był Rząd Prezydenta Plutarco Elfas Calles, który realizował reformę rolną w jeszcze szybszym tempie niż jego poprzednik. Podczas 4 lat swego rządu Prezydent Calles rozdzielił 3 mln ha, czyli dwa razy więcej niż Obregón. Przeszło 300 tys. chłopów otrzymało ziemię między 1925 a 1928 rokiem. Oprócz tego poczynił on jeszcze pierwsze kroki w celu zorganizowania kredytu rolnego, zakładając Narodowy Bank Kredytu Rolnego oraz cztery Banki Rolne Ziemi Gminnych. Jednocześnie powstało szereg drobnych instytucji kredytowych. W tym samym czasie przyznano rolnikom ułatwienia w celu zamiany starych pługów na nowoczesne pługi żelazne. Otworzono też szereg szkół rolniczych, w celu udzielania synom chłopów posiadających ziemię gminne, podstawowych wiadomości z zakresu rolnictwa.

W 1926 r. zapoczątkował Calles działalność Narodowej Komisji Nawadniania. Od tego czasu rozpoczęto budowę systemów nawadniania, w celu uprawy terenów nie użytkowanych, albo źle uprawianych. Należy w konsekwencji stwierdzić, że Prezydent Calles odznaczał się wszechstronnym zrozumieniem problemu rolnego i był właśnie tym, który

wytyczył tę politykę ekonomiczną, jaką w przyszłości obrali jego następcy.

W dziedzinie ustawodawczej uchwalono ustawę o parcelacji ziem gminnych, co było — moim zdaniem — poważnym błędem, który przyniósł negatywne konsekwencje zarówno ekonomiczne jak i społeczne. Dzieliąc niemalą ilość ziem gminnych na małe parcele, zniszczono możliwość wspólnego użytkowania tych ziem oraz utrudniono stosowanie nowoczesnych metod uprawy.

Wracając do poczynań administracyjnych Prezydenta Calles należy przypomnieć, że rozpęd konstruktyny pierwszych dwóch lat jego rządu osłabł w ostatnich latach z powodu rebelii, mającej za podłoże fanatyzm religijny, podlegany przez kler i przez napięcie w stosunkach między Meksykiem a Stanami Zjednoczonymi, co było konsekwencją ustaw rolnych jak i ustaw o ropie naftowej.

W okresie następnych 6 lat rozdzielono dalszych 5,1 mln ha ziemi między 401,5 tys. chłopów. Reasumując wyniki 15 lat, które upłynęły od ogłoszenia ustawy, otrzymujemy następujący obraz: 942 tys. rodzin chłopskich otrzymało 10 mln ha ziemi. Rzecz jasna, nie wszystkie przyznane ziemie nadawały się pod uprawę; przeważały lasy i pastwiska.

W ostatnich 6 latach rozwinięto ożywioną działalność ustawodawczą, ukoronowaną Kodeksem Rolnym z 22 marca 1934 r. którym zastąpiono dotychczas obowiązujące ustawy. To nowe rozwiązanie prawne stanowiło bardzo poważny krok naprzód w dziedzinie ustawodawstwa rolnego.

Następny Prezydent Republiki (1934—1940) Generał Lázaro Cárdenas w ostatnim okresie swoich rządów dążył niezłomnie do polepszenia warunków społecznych i kulturalnych proletariatu miast i wsi. W czasie 6 lat swoich rządów przekazał on chłopom 17,6 mln ha ziemi, czyli prawie dwa razy więcej niż wszyscy jego poprzednicy. Liczba chłopów objętych reformą rolną wzrosła o 772 tys. Ponadto, w celu lepszego zaspokojenia potrzeb kredytowych rolników, użytkowników ziem gminnych, założył on Narodowy Bank Kredytowy Ziem Gminnych. Narodowy Bank Kredytu Rolnego ograniczył od tej chwili swoją działalność do udzielania pożyczek drobnym właścicielom.

W tym miejscu należy przypomnieć, że obszarnicy z prowincji Lagunera i Yucatán nie zostali aż do roku 1937 objęci reformą rolną. Uważano, że ze względu na uprawę bawełny w Lagunera i agawy w Yucatán, których eksploatacja wymagała wielkich inwestycji, nie było możliwe zastosowanie tam ustaw rolnych. Istniało mniemanie, że gdyby do tego doszło, nastąpiłaby nieuchronnie ruina. Jednak Cárdenas rozdzielił w dwu prowincjach ziemie gminne. Zasadnicza zmiana przeprowadzona w obydwu tych terytoriach miała, ze względu na konieczność niezatrzymywania produkcji, skomplikowany i trudny przebieg. Narodowy Bank Kredytu Rolnego i Narodowy Bank Ziem Gminnych zostały zaopatrzone w znaczne środki finansowe, w celu sprostania olbrzymiemu zapotrzebowaniu na kredyty. Trzeba też przyznać, że nie doszło do żadnej katastrofy i że efekty reformy rolnej były zadowalające.

W okresie powojennym sam proces podziału ziemi uległ zahamowaniu. Natomiast podjęto środki mające na celu wzrost produkcji rolnej. Już do końca 1946 r. zbudowano duże systemy irygacyjne,

a między 1946 a 1948 r. wprowadzono dalsze, co umożliwiło rozszerzenie uprawy na nowe, doskonałe ziemie. Dzięki tym inwestycjom szczególnie wzrosła produkcja bawełny. W tym czasie właśnie w tychże nawodnionych okręgach zaczynają ponownie wyrastać duże posiadłości rolne w oparciu o fikcyjne dokumenty, albo przy milczącym przyzwoleniu władz.

Dystrybucja ziem gminnych objęła w ostatnim okresie dalszych 4 mln ha, które podzielono między 73 tys. chłopów. Przy czym szczególną uwagę w tym okresie zwrócono na poprawę sytuacji drobnej własności na ziemiach nawadnianych i w rejonach wilgotnych.

Na zakończenie chciałbym dla zobrazowania aktualnego stanu rolnictwa, poddać analizie niektóre dane ze spisu rolnego 1950 r. Według nich 1,38 mln chłopów posiadało 38,9 mln ha ziemi.

Właściciele ziem gminnych na 19,9 mln ha ogólnego obszaru posiadali 8,8 mln ha ziemi uprawnej, z czego: 1,2 mln ha ziemi nawodnionej, 0,35 mln ha ziemi w rejonach wilgotnych, 6,9 mln ha ziemi uprawnej w okresie deszczów i wreszcie 0,33 mln ha drzew owocowych i plantacji agawy.

Podział pozostałej ilości ziemi przedstawia się następująco: 8,8 mln ha lasów, 1,7 mln ha plantacje agawy, kaczuku, palmy leśnej, topoli, owoców leśnych itd; 3 mln ha nie nadaje się absolutnie pod uprawę. Jeśli zastanowić się nad znaczeniem i ekonomiczno-społecznym zasięgiem powyższych danych, zanika albo maleje optymizm dotyczący meksykańskiej reformy rolnej, gdyż nie ulega wątpliwości, że tylko ci chłopci podnieśli w poważnym stopniu swój poziom życiowy, którzy otrzymali albo ziemię nawodnioną, albo położoną w rejonach wilgotnych, albo też ziemię nadającą się pod uprawę w okresie deszczów, przy sprzyjających warunkach atmosferycznych. Być może, że polepszyłyby się warunki bytowe użytkowników gminnych pastwisk i lasów, jeżeli dysponowaliby oni potrzebnym kapitałem. Niestety Narodowy Bank Kredytowy Ziem Gminnych nie posiadał dostatecznych środków, aby zaspokoić liczne podania o kredyty.

Strukturę agrarną maksykańskiego rolnictwa ilustruje tabela 1.

Tabela 1

Struktura agrarna gospodarstw rolnych w Meksyku w 1958 r.

Grupy obszarowe w ha	Gospodarstwa		Powierzchnia		Przeciętna powierzchnia 1 gospodarstwa
	Liczba	%	ogółem ha	%	
do 5 ha	1 020 747	82,5	1 504 397	13,5	1,5
6— 50	190 672	15,4	3 026 371	27,2	15,9
51—100	15 930	1,3	1 192 641	10,7	74,9
101—400	7 826	0,7	1 391 123	12,5	177,8
400 i więcej	1 546	0,1	4 022 863	36,1	2 602,1
Razem	1 236 731	100,0	11 137 395	100,0	9,01

Możliwe, że czytelnik, który będzie bacznie obserwował przedstawioną tabelę, wyciągnie z niej daleko idące wnioski. Ja ograniczę się do podkreślenia faktu, że w 1950 r. znajdowało się w kraju 1546 posiadłości ziemskich, z których każda przekracza 400 ha powierzchni i które liczą razem 4 mln ha, tzn. 36,1% ogółu uprawnej ziemi w Republice. A ma to miejsce 40 lat od chwili rozpoczęcia meksykańskiej rewolucji agrarnej.

Po roku 1950 według sprawozdania Departamentu Rolnego, rozdano w okresie rządów Prezydenta Ruiz Cortinez 3,2 mln ha ziemi pomiędzy 205 tys. chłopów; była to najmniejsza powierzchnia, jaką przekazano chłopom w jakimkolwiek z poprzednich sześcioletnich rządów innych Prezydentów. Należy jednak przyznać, że podczas rządów Ruiz Cortines położono specjalny nacisk na rozwój produkcji rolnej, propagując zastosowanie lepszych gatunków nasion, nawozów sztucznych i nowoczesnych maszyn. Zorganizowano ponadto ubezpieczenia w rolnictwie i powzięto kroki zmierzające do udzielania producentom rolnym pożyczek ze strony banków prywatnych. Wreszcie, w sierpniu 1958 r. wywłaszczył Ruiz Cortines już pod koniec swojej kadencji, obszarnika Greene, którego dobra obliczono na więcej niż 260 tys. ha ziemi.

Jeśli idzie o dalszy rozwój meksykańskiego rolnictwa, to najważniejszym problemem, w moim mniemaniu, jest konieczność wprowadzenia zmian do reformy rolnej, w celu oczyszczenia jej z błędów i słabości, które, jeśli miały jakieś usprawiedliwienie w początkowym okresie, nie mogły mieć żadnego uzasadnienia w ostatnich latach i jeszcze mniej będą mogły być usprawiedliwione w najbliższej przyszłości. Konieczne jest podjęcie kroków w celu zlikwidowania nowych koncentracji własności rolnych w okręgach nawodnionych, jak też i w innych częściach kraju. Konieczne jest dalsze podniesienie poziomu życia mas chłopskich dla powiększenia rynku wewnętrznego, gdyż w przeciwnym razie Meksyk nigdy nie przestanie być krajem niedorozwiniętym. Wierzę głęboko, że wszystkie ziemie gminne powinny być uprawiane kolektywnie, aby móc posługiwać się najnowszymi osiągnięciami techniki rolnej, a w ten sposób będą one mogły podwyższyć swą wydajność. Kraj zgłodniałych chłopów nie będzie nigdy wielkim, silnym, szczęśliwym i poważanym, nie odegra nigdy większej roli w historii cywilizacji.